

Szczecin, 5.09.2024r.

dr hab. Fuad Jomma, prof. US
Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie
Uniwersytet Szczeciński

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Mirosława Jaremby pt. *Prześladowania ludności Rohindża w kontekście koncepcji bezpieczeństwa ludzkiego*, przygotowanej pod opieką prof. dr hab. Anny Potyrały

1. Zasadność wyboru problemu badawczego

Przedłożona do recenzji praca doktorska jest rezultatem wnikliwych badań materiałów źródłowych. Problematyka podjęta przez Doktoranta ma charakter interdyscyplinarny i wpisuje się w zakres dyscypliny nauki o polityce i administracji, jak i stosunki międzynarodowe i nauki o bezpieczeństwie. Ma to dla mnie znaczenie, gdyż cenię sobie interdyscyplinarność, zarówno podejmowanych problematyk, jak i sposobów ich rozpatrywania, bowiem analiza nie traci wówczas holistycznego spojrzenia i wieloaspektowego punktu widzenia procesów oddziałujących na siebie. Praca podejmuje oryginalny problem badawczy, który w mojej ocenie jest ważny z naukowego punktu widzenia. Władzy Mjanma stoją bowiem przed wyzwaniem unormowania kwestii etnicznych i religijnych, szczególnie między buddystami a muzułmanami reprezentowanymi przez ludność Rohindża. Brak uregulowań prawnych i instytucjonalnych dotyczących mniejszości pogłębia konflikty między nimi. Mimo, iż w przeszłości, w stanie Arakan, będącym przedmiotem rozważań Autora, leżącym na przecięciu się szlaków handlowych współistniało społeczeństwo wielokulturowe. Muzułmanie przybyli bowiem na ten obszar prawdopodobnie na przełomie VIII/IX wieku. Stali się częścią arakańskiej, buddyjskiej społeczności, a eklektyzm religijno-kulturowy sprzyjał rozwojowi tego stanu. Jednak w czasach kolonialnych wzrosły napięcia między Arakańczykami wyznającymi buddyzm a muzułmanami faworyzowanymi przez Brytyjczyków.

Recenzowana dysertacja doktorska jest analizą istotnego problemu, bowiem nie rozwiązanie kwestii mniejszości muzułmańskiej Rohindża w Mjanmie jest źródłem konfliktów społecznych, religijnych, zachwiania bezpieczeństwa ludzkiego, a także radykalizacji regionu Azji Południowo-Wschodniej. Praca jest uzupełnieniem luki w polskiej politologii na temat prześladowań i bezpieczeństwa ludności muzułmańskiej Rohindża zamieszkującej stan Arakan w Mjanmie/Birmie i państwach sąsiednich. Jej atutem jest aktualność podejmowanej problematyki. Rohindża należy obecnie do najbardziej dyskryminowanych oraz zagrożonych

grup etnicznych i religijnych nie tylko w Azji, ale i na świecie (będących jednocześnie bezpaństwowcami od 1982 roku w Birnie/Mjanmie). Polityka władz birmańskich, a następnie mjanmańskich prowadziła i nadal prowadzi do wykluczenia ich ze społeczeństwa. Konflikt buddyjsko-muzułmański jest pokłosiem kolonialnej polityki Wielkiej Brytanii w tej części świata, a także postrzegania Rohindza jako zagrożenia dla buddyzmu, którego przedstawiciele w imię wyższych wartości mają przyzwolenie na działania niezgodne z etyką ich religii. Jest konsekwencją birmanizacji/mjanmanizacji polityki etnicznej, w centrum której znajdują się Birmańczycy/Mjanmańczycy wraz ze swoją religią, kulturą i językiem, a mniejszości umiejscowione na peryferiach muszą się im podporządkować (zasymilować) i tym samym zrezygnować ze swych wartości.

II. Zagadnienia metodologiczne rozprawy doktorskiej

Kwestie metodologiczne zostały ujęte we wstępie dysertacji doktorskiej. Doktorant za swój cel przyjął weryfikację hipotezy, która brzmi: „prześladowania ludności Rohindza w Mjanmie/Birnie (przejawiające się w systematycznym, usankcjonowanym prawnie naruszaniu praw człowieka), a także uchodźców Rohindza w państwach sąsiednich, skutkują podważeniem uznanej w prawie międzynarodowym koncepcji bezpieczeństwa ludzkiego, a w konsekwencji prowadzą do radykalizacji mniejszości muzulmańskich, nasilenia konfliktów etnicznych i wzrostu zagrożenia terrorystycznego” (s. 13). W mojej ocenie nie jest to hipoteza, ale teza. Jest to bowiem zdanie twierdzące, w którym brakuje zmienianych zależnych i niezależnych. Ponadto zastanawia mnie odwołanie w drugiej części hipotezy do „radykalizacji mniejszości muzulmańskich”. Doktorant używa liczby mnogiej czy to znaczy, że chodzi o radykalizację Rohindza i innych grup muzulmańskich? Autor we wstępie zadał 12 pytań badawczych. Są one trafne, ale szkoda, że nie sformułował jednego głównego pytania badawczego i kilku pomocniczych. Taki układ dodałby większej klarowności rozważań ujętych w pracy.

Interdyscyplinarne podejście do analizowanego problemu słusznie wymusiło na Autorze sięgnięcie do metod badawczych charakterystycznych dla nauki o polityce i administracji, historii i nauk prawnych. Wyróżnione metody i uzasadnienie ich wykorzystania uznaję za racjonalne. Obok metody analizy prawnej wymieniałbym także metodę dogmatyczną właściwą dla nauk prawnych.

Mgr Mirosław Jaremba określił podmiot swoich badań, ale nie wskazał ram czasowych analizowanego zagadnienia.

III. Struktura pracy doktorskiej

Konstrukcja pracy nie budzi zastrzeżeń. Jest ona przemyślana i spójna. Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Można żałować, że Autor nie przygotował indeksu skrótów. We wprowadzeniu do pracy podkreślono, że problem badawczy, będący przedmiotem recenzowanej pracy, analizowany będzie z perspektywy trzech aspektów, a mianowicie: prawa człowieka, bezpieczeństwa ludzkiego i wpływu naruszeń praw Rohindza na bezpieczeństwo międzynarodowe. Ponadto odwołano się do hipotezy/tezy, pytań badawczych i wykorzystanych metod. We wstępie dość enigmatycznie potraktowano opis poszczególnych rozdziałów. Autor poświęcił im najczęściej 2-3 zdania. Rozdział pierwszy ma charakter teoretyczny. Autor zajął się w nim analizą takich kategorii badawczych, jak: prawa człowieka, bezpieczeństwo ludzkie wraz z jego elementami, prawa człowieka w kontekście bezpieczeństwa ludzkiego. Scharakteryzowanie tych pojęć uznaję za prawidłowe i zasadne. W drugim rozdziale Doktorant skupił się na kwestii historycznej. Część ta rozpoczyna się od analizy bytności muzułmanów na Półwyspie Indochińskim. Autor wiele uwagi poświęca regionowi Arakan, do którego, według Niego, muzułmanie przybyli już w VIII/IX wieku. Odnosząc się historycznego kontekstu rosnącego konfliktu między buddystami a muzułmanami omówił okres kolonializmu brytyjskiego, a także czas po odzyskaniu przez Birnę niepodległości do współczesności. Rozdział trzeci dotyczy z kolei analizy sytuacji Rohindza w kontekście koncepcji bezpieczeństwa ludzkiego. Doktorant odwołując się do siedmiu kategorii bezpieczeństwa zaprezentował naruszenia praw Rohindza przebywających na terenie Birmy/Mjanma, jak i państw trzecich, w których poszukiwali schronienia. Kolejna część dysertacji doktorskiej traktuje o radykalizacji zachowań Rohindza, rosnącym wśród nich ekstremizmie i zainteresowaniu tą grupą przez członków organizacji terrorystycznych. W mojej ocenie układ tego rozdziału jest zbyt rozczłonkowany. Całość rozważań zamyka rozdział poświęcony reakcji społeczności międzynarodowej regionu Azji Południowo-Wschodniej na naruszenia praw powyższej grupy.

Zakończenie recenzowanej pracy jest podsumowaniem treści zwartych w poszczególnych rozdziałach. W części tej Doktorant odniósł się do postawionej we wstępie hipotezy/tezy. Konstrukcję zakończenia uznaję za właściwą.

IV. Ocena zasadności doboru źródeł i literatury naukowej

Bibliografia stanowi ważną część recenzowanego doktoratu. Umieszczona niemal na 30 stronach oparta została na bogatej i starannie dobranej bazie źródłowej i literaturze. Jest to świadectwem odpowiedniej znajomości analizowanej problematyki i dojrzałości naukowej Doktoranta. Godne podkreślenia jest korzystanie ze źródeł i opracowań anglojęzycznych, bowiem baza w języku polskim jest dość uboga.

Na bibliografię składają się: akty prawne, raporty międzynarodowych organizacji, dokumenty, rezolucje, monografie oraz artykuły z czasopism naukowych. Jej częścią są także materiały ze stron internetowych. Dobór źródeł i literatury jest bez zarzutu. Bibliografia została przygotowana w sposób przejrzysty i prawidłowy ze strony formalnej.

V. Ważniejsze uwagi ogólne i szczegółowe dotyczące warstwy merytorycznej i formalnej pracy doktorskiej

Dokonując oceny merytorycznej rozprawy doktorskiej należy podkreślić, iż Doktorant posługuje się językiem kompetentnym, co świadczy o Jego dojrzałości naukowej. Podejmuje, oryginalny problem badawczy, który analizowany był przez nielicznych badaczy w polskiej literaturze.

W mojej ocenie tytuł rozprawy doktorskiej jest poprawnie skonstruowany i oddaje treści w niej zawarte. Forma redakcyjna przypisów jest prawidłowa i odpowiada standardom stawianym pracom naukowym. Odwołując się do ogólnej oceny treści merytorycznych ujętych w recenzowanej rozprawie należy stwierdzić, iż zawiera ona wiele faktów dotyczących badanego zagadnienia. Niemniej w pracy przeważa opis, a mało jest analizy. Ponadto deficyt dotyczy także nie określenia ram czasowych badanego zagadnienia.

W rozdziale pierwszym, który ma charakter wprowadzający i jednocześnie teoretyczny Autor odwołuje się do zagadnień związanych z prawami człowieka, bezpieczeństwem ludzkim i ogólnymi koncepcjami bezpieczeństwa. W tym celu powołuje się na ustalenia wielu badaczy, w tym pochodzących z rodzimego wydziału (R. Rosickiego i J. Koniecznego), co zasługuje na wyróżnienie. Mgr M. Jaremba słusznie zauważył, że poszanowanie praw człowieka ma wpływ na bezpieczeństwo ludzkie, narodowe oraz międzynarodowe (s. 56). Poza definiowaniem istotnych pojęć zwrócił uwagę na elementy mające znaczenie dla postrzegania bezpieczeństwa ludzkiego. Należy żałować, że w rozdziale pierwszym nie odniesiono się zagadnienia mniejszości narodowych, religijnych i etnicznych w Birnie/Mjanmie. Brakuje teoretycznego podejścia do tej kwestii z perspektywy tego państwa. Nie wiemy kto kryje się pod pojęciem mniejszości i jakie mają prawa. Autor używa wielu sformułowań, jak np.: „grupa etniczna”, „większość etniczna”, „mniejszość etniczna”, „rdzenna społeczność etniczna”, „mniejszość religijna czy etniczna”, „rasy narodowe”. Gdziekolwiek informacje na ten temat zostały ujęte, ale odczuwam w tym względzie niedosyt. Tym niemniej, że we wstępie i na s. 144 napisano, iż na mocy ustawy o obywatelstwie z 1982 roku sklasyfikowano aż 135 grup etnicznych lub ras narodowych. Poza tym na s. 159 umieszczona jest tabela zawierająca wykaz grup etnicznych. Nie wiadomo jakie są kryteria ich podziału. Czy jest to np. podział wg religii (hindusi), narodowości (Pakistańczycy) czy jeszcze innego miernika? Brakuje zatem podejścia teoretycznego do

zagadnienia mniejszości, jak i analizy choć najważniejszych grup religijnych czy etnicznych w Birmie/Mjanmie. To pomogłoby zrozumieć zawłościami narodowościowe i etniczne w tym państwie. W tym kontekście zastanawiające jest np. to, kogo miał na myśli Autor pisząc „birmańscy muzułmanie (w tym Rohindża)” (s. 174). Czy to znaczy, że poza Rohindżą byli/są inni muzułmanie? Czy Doktorant pisząc o prześladowaniu muzułmanów miał na myśli także inne grupy wyznające islam, jak np. Kaman?

Można żałować także, że nie rozwinięto wątku interpretacji pojęcia narodu (*amyo*) w Birmie/Mjanmie. Czy naród tworzą różne grupy etniczne czy tylko Birmańczycy wyznający buddyzm? Czy wyznawanie tej religii było/jest kluczowe dla tego pojęcia? Jak interpretują naród kręgi buddyjsko-nacjonalistyczne oraz inne grupy religijne i etniczne?

Inna uwaga dotyczy odwołań do obywateli Indii. Zamiast pisać o Indusach Doktorant posługuje się terminem Hindus (z dużej litery) zapominając, iż jest to jedna z wielu grup religijnych w tym państwie. Zatem utożsamianie wyznawców hinduizmu z obywatelstwem jest trudne do przyjęcia. Wg *Urzędowego Wykazu Nazw Państw i Terytoriów Niesamodzielnych* (Główny Urząd Geodezji i Kartografii, Warszawa 2023, s. 15) obyw. Indii to Indus, Induska, Indusi.

W ww. kontekście zastanawiające są zatem sformułowania, np.: „Podczas spisu powszechnego z 1973 roku muzułmanie ze stanu Arakan (w tym Rohingya) byli identyfikowani jako Hindusi i Pakistańczycy” (s. 158) czy to oznacza, że muzułmanie Rohindża byli identyfikowani jako wyznawcy hinduizmu?, „Hinduskie prawnicze wydawnictwa” (s. 181) - nie wiadomo czy Autor miał na myśli wydawnictwa związane z wyznawcami hinduizmu czy indyjskie? Chciałbym także zwrócić uwagę, iż nazwa Harakah al-Yakin została źle przetłumaczona z języka arabskiego (s. 164). Wg Autora oznacza ona „ruch wiary” podczas, gdy powinno być „ruch prawdy” (wiara w języku arabskim to al-Iman). Poza tym słowo „bai'ah” przetłumaczono w pracy jako „przysięga wierności”, a oznacza to w języku arabskim „lojalność, posłuszeństwo, wierność” (s. 173). Nie jest to przysięga, która po arabsku brzmi „al-Kasam”. Błędem rzeczowym jest wskazanie, iż poranna modlitwa w piątki gromadzi „dużą” liczbę wiernych. Jest to niepoprawne sformułowanie, gdyż główna modlitwa w ten dzień tygodnia przypada w południe i wówczas uczestniczy w niej najwięcej muzułmanów, a nie rano (s. 141).

W rozdziale drugim na s. 94 Autor napisał o przywróceniu praw Rohindża. Jednak wcześniej nie ma informacji, jakie prawa im przysługiwały, jakie im odebrano, by następnie w 1954 roku je przywrócić. W treści można znaleźć porozrzucone odniesienia do praw Rohindża, które po wejściu w życie ustawy o obywatelstwie z 1982 roku stracili stając się

bezpieństwami. Rozwinięcie tego wątku rozwiałoby kwestie dotyczące „respektowania praw mniejszości etnicznych” (s. 103) w Birnie/Mjanmie.

W kolejnej części pracy Autor rozpatruje siedem kategorii bezpieczeństwa w odniesieniu do Rohindza zamieszkujących Birnę/Mjanmę i państwa trzecie (Bangladesz, Tajlandia, Malezja). Ukazując tragizm sytuacji tej grupy w poszczególnych kategoriach kładzie nacisk na sytuację w Bangladeszu, co jest uzasadnione logicznie biorąc pod uwagę liczebność tej społeczności w tym państwie. W rozdziale czwartym Doktorant trafnie wymienia elementy mające wpływ na pojawienie się radykalizmu, co w kontekście opisywanej mniejszości ma znaczenie. Jednak na s. 151-154 powtarza treści dotyczące bezpieczeństwa tej grupy ujęte we wcześniejszych rozdziałach. Pozostałe fragmenty uznaję za uzasadnione, choć w opisie organizacji najczęściej przeważają dane dotyczące zamachów (wraz z godziną rozpoczęcia), liczby zamachowców, celu ataków. W mojej ocenie brakuje wskazania powodów ich akcji zbrojnych. W ostatniej części dysertacji doktorskiej Autor odniósł się do współpracy między państwami Azji Południowo-Wschodniej i ich wpływie na sytuację Rohindza. Przywołał reakcje poszczególnych państw (Indonezji, Malezji, Singapuru, Tajlandii, Mjanma) na łamanie podstawowych praw powyższej mniejszości mającej istotne znaczenie na ich bezpieczeństwo. W związku z tym, iż Autor nie określił cezur pracy, to w części tej podobnie jak w innych są poruszane kwestie z różnych okresów z naciskiem na czas po 2017 roku. Za cenne w zakończeniu należy uznać wskazanie czynników leżących u podstaw kryzysu Rohindza oraz rekomendacje dla ASEAN w sprawie poprawy ich położenia.

W pracy, po każdym rozdziale brakuje mi podsumowania, choć to indywidualna sprawa Autora. Ponadto nazwy organizacji pisane w językach angielskim i arabskim winny być przetłumaczone na język polski – mimo, iż niektóre z nich doczekały się tłumaczenia. Język pracy jest poprawny i zrozumiały, choć dysertacja doktorska nie jest ona wolna od drobnych błędów językowych i stylistycznych. W recenzowanej pracy z pewnością brakuje spisu map, tabel i wykresów oraz indeksu skrótów (o którym już wcześniej zostało wspomniane). Przed ewentualną publikacją rozprawy niezbędne jest uporządkowanie nazewnictwa państwa, którego praca dotyczy. W doktoracie można bowiem znaleźć takie sformułowania, jak np.: „Jak podaje birmańska gazeta „The Global New Light of Myanmar” (s. 164), „w Mjanma przywódcy (...) zagrozili rządowi birmańskiemu” (s. 184). W mojej ocenie nazwy Birna winno się stosować do opisów charakterystycznych do 1989 roku. Po nim, określenie państwa, rządu czy obywateli powinno pochodzić od nazwy Mjanma.

VI. Konkluzja

Wszelkie elementy krytyczne zawarte w niniejszej recenzji nie umniejszają wartości przedłożonej do recenzji pracy, która zasługuje na pozytywną ocenę. Przedstawiona rozprawa doktorska jest kompleksowym opracowaniem dotyczącym prześladowania ludności Rohindża z perspektywy koncepcji bezpieczeństwa ludzkiego. Pokazuje niezbicie brak działań ze strony władz Birmy/Mjanma mających na celu ochronę praw powyższej społeczności, jak i bierność w tym względzie społeczności międzynarodowej. Udowadnia także, że łamanie praw człowieka i nierespektowanie podstawowych założeń bezpieczeństwa w odniesieniu do Rohindża jest wynikiem przemyślanej polityki państwa. To z kolei prowadzi do zachwiania bezpieczeństwa w regionie, które jest odpowiedzią na szukanie schronienia Rohindża w innych państwach oraz radykalizację tej grupy. Przedmiot niniejszej pracy, dokonane oceny oraz wykorzystana literatura świadczą o oryginalnym charakterze recenzowanej dysertacji doktorskiej. Dowodzą także o umiejętności samodzielnego prowadzenia badań naukowych przez Doktoranta. Tym niemniej, że zagadnienie Rohindża nie zostało do tej pory zbadane pod kątem naruszeń ich bezpieczeństwa.

Oceniając rozprawę doktorską magistra Mirosława Jaremby stwierdzam, iż zasadniczy cel pracy został osiągnięty. Biorąc pod uwagę poziom merytoryczny dysertacji, oryginalność ujęcia oraz zaangażowanie Doktoranta w jej przygotowanie uznaję, iż przedłożona do recenzji praca odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim przez art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2023, poz. 742). W związku z powyższym wnoszę o przyjęcie ocenionej dysertacji i dopuszczenie Pana magistra Mirosława Jaremby do dalszych etapów procedury przewodu doktorskiego.

Fuad Jomna
Jomna